Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

Studia Iuridica Lublinensia vol. 34, 5, 2025
DOI: 10.17951/sil.2025.34.5.365-381

Edyta Gapska
The John Paul II Catholic University of Lublin, Poland
ORCID: 0000-0003-0052-0631
egapska@kul.pl

Mnoga podstawa faktyczna powództwa a kumulacja roszczeń procesowych. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r. (IV CSK 255/18, LEX nr 2729030)

Multiplicity of Factual Grounds of an Action and Accumulation of Procedural Claims: Commentary on the Judgment of the Supreme Court of 28 August 2019 (IV CSK 255/18, LEX no. 2729030)

ABSTRAKT

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy rozważał m.in. możliwość zakwalifikowania w kategoriach przedmiotowej kumulacji roszczeń sytuacji, w której powód formułuje jedno żądanie, opierając je na różnych zespołach okoliczności faktycznych. Przyjmując, że odmienność podstaw faktycznych pociąga za sobą powstanie dwóch lub większej liczby roszczeń procesowych, Sąd skonkludował, że wielość roszczeń (kumulacja przedmiotowa roszczeń) zachodzi wówczas, gdy roszczenia różnią się od siebie treścią żądań, uzasadniającymi je zespołami okoliczności faktycznych, względnie oboma tymi elementami jednocześnie. Zgłaszając wiele roszczeń, powód powinien jednak nie tylko oznaczyć precyzyjnie treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne, lecz także określić relację zachodzącą między kumulowanymi roszczeniami. O ile częściowo należy zaaprobować szczegółowe wątki zacytowanego stanowiska, o tyle krytycznie trzeba odnieść się do leżącego u ich podstaw zapatrywania, które przyjmuje, że zgłoszenie jednego żądania o mnogim uzasadnieniu faktycznym może być uznane za przypadek wielości roszczeń procesowych. Pogląd ten zdaje się nie uwzględniać podstawowych założeń dwuczłonowej – jak się powszechnie przyjmuje – konstrukcji przedmiotu procesu cywilnego, a przy tym pozostaje w kolizji do reguł sprawności postępowania, zwłaszcza

CORRESPONDENCE ADDRESS: Edyta Gapska, PhD, Assistant Professor, The John Paul II Catholic University of Lublin, Faculty of Law, Canon Law and Administration, Institute of Legal Sciences, Collegium Joannis Pauli II, Racławickie 14, 20-950 Lublin, Poland.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

w zakresie wymagań dotyczących precyzji i dokładności w oznaczeniu żądania, a w konsekwencji w zakresie efektywności i prawidłowości dalszych czynności procesowych służących rozpoznaniu i wyjaśnieniu sprawy.

Słowa kluczowe: kumulacja przedmiotowa roszczeń; wielość roszczeń; podstawa faktyczna powództwa; proces cywilny

ISTOTA PROBLEMU I STAN FAKTYCZNY SPRAWY

Jedną z kwestii, do których odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2019 r.,[1] jest zagadnienie sposobu zakwalifikowania sformułowanego w sprawie żądania zasądzenia świadczenia pieniężnego w świetle przepisów o kumulacji roszczeń procesowych. Kwestii tej poświęcona jest niniejsza glosa, koncentrująca się na krytycznej analizie poglądu mającego znajdować uzasadnienie w realiach rozstrzyganej sprawy, a zakładającego, że przedmiotowa kumulacja roszczeń, o której mowa w art. 191 k.p.c.,[2] występuje także wtedy, gdy powód formułuje jedno żądanie, opierając je na różnych zespołach okoliczności faktycznych, których odmienność pociąga za sobą powstanie dwóch lub większej liczby roszczeń procesowych. O ile zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku rozważania dotyczące procesowych reguł dopuszczalnej kumulacji roszczeń zasługują co do zasady na aprobatę, o tyle powyżej zacytowany pogląd budzi wątpliwości, których istota sięga rudymentarnej kwestii, jaką jest identyfikacja roszczenia procesowego.

Analizowany problem powstał na gruncie powództwa o zasądzenie (jakkolwiek skumulowanego w sprawie z żądaniem ustalenia istnienia stosunku prawnego). W przedmiotowym stanie faktycznym powódka wniosła pozew o zasądzenie świadczenia pieniężnego tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem zobowiązania oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za wszelkie szkody mogące wyniknąć z tego tytułu w przyszłości. Roszczenie pieniężne powódka sformułowała w ten sposób, że w punkcie pierwszym pozwu wniosła o zasądzenie *in solidum* od pozwanych na swoją rzecz: „a) kwoty 3 641 372,79 euro z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania; b) kwoty 31 176 228 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania".

W uzasadnieniu pozwu i w dalszych pismach procesowych powódka twierdziła, że roszczenie jest oparte na dwóch niezależnych od siebie podstawach, wywodzących się z dwóch odrębnych stosunków zobowiązaniowych, tj. z tytułu

[1] IV CSK 255/18, LEX nr 2729030.

[2] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1805, ze zm.).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

nienależytego wykonania umowy na realizację otworu geotermalnego z 2008 r., w tym wykonanie prac geologicznych dla poszukiwania i wstępnego ustalenia zasobów eksploatacyjnych wód termalnych, oraz nienależytego wykonania aneksu nr 2 podpisanego w 2012 r., tj. – jak ustaliły sądy obu instancji – już po końcowym odebraniu robót prowadzonych na podstawie wyżej wskazanej umowy, którego celem było zlecenie przeprowadzenia prac polegających na wykonaniu dodatkowego zabezpieczenia otworu, tj. zapięcia pakera. Nienależyte wykonanie umowy z 2008 r. polegało na braku wykonania obsypki, co skutkowało nadmiernym piaszczeniem w miejscu odwiertu, uniemożliwiającym jego eksploatację zgodnie z zapotrzebowaniem powódki, a nienależyte wykonanie aneksu nr 2 polegało na niezapięciu pakera uszczelniającego. Powódka wskazała, że oba roszczenia znajdują oparcie w reżimie odpowiedzialności kontraktowej na podstawie art. 471 k.c.[3] i wyjaśniła dodatkowo, że zgłosiła roszczenia tożsame co do wysokości, stanowiące wyraz jednej szkody w postaci straty i utraconych korzyści.

BRAK PRECYZJI W OKREŚLENIU ŻĄDANIA

W przedstawionych okolicznościach problem jedności lub wielości roszczeń procesowych w zakresie żądania zapłaty był w znacznej mierze powiązany z brakiem precyzji i niekonsekwencją w sposobie sformułowania i uzasadnienia żądania pozwu. Powódka stanowczo twierdziła bowiem, że zgłosiła roszczenia tożsame co do wysokości, a równocześnie podkreślała, że stanowią one wyraz jednej szkody w postaci straty i utraconych korzyści. Podtrzymując swoje stanowisko, używała zamiennie liczby pojedynczej lub mnogiej dla określenia żądania odszkodowania, wskazując przy tym, że jej „żądanie" pieniężne czy też „roszczenie pozwu" zostało oparte na niezależnych od siebie podstawach faktycznych, wywodzących się z dwóch odrębnych stosunków zobowiązaniowych.

W tym zakresie twierdzenia powódki były na tyle niekonsekwentne i nieprecyzyjne zarówno z procesowego, jak i z materialnoprawnego punktu widzenia, że sądy obu instancji zmuszone były ustalić rzeczywistą wolę strony powodowej w tak podstawowej kwestii, jaką było określenie przedmiotu i podstawy faktycznej żądania. Przy uwzględnieniu potrzeby zachowania bezstronności sądu i niesugerowania stronie treści prawidłowo sformułowanego powództwa, doprowadzenie do doprecyzowania przez powódkę żądania w sposób nie tylko gwarantujący jego poprawność formalno-procesową, lecz także umożliwiający sprawne przeprowadzenie postępowania dowodowego, było z pewnością utrudnione, czego dowodem jest fakt, że Sąd Okręgowy wezwał powódkę do dokładnego określenia żądania pozwu w zakresie żądań pieniężnych, tj. wskazania, jakie należności składają się na

[3] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740, ze zm.).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

żądanie kwoty odszkodowania oraz wskazania, jakich roszczeń i w jakiej wysokości dochodzi powódka z tytułu umowy o realizację otworu geotermalnego z 2008 r., a w jakiej wysokości dochodzi roszczeń z aneksu nr 2, pod rygorem zawieszenia postępowania. Również sąd odwoławczy uznał stanowisko powódki – w zasadniczej dla postępowania sądowego kwestii, jaką jest określenie przedmiotu sprawy – za „nielogiczne oraz niespójne prawnie".

Odnosząc się do powyższych wątpliwości, należy zwrócić uwagę, że każdy z sądów orzekających w analizowanej sprawie zaprezentował odmienną ocenę konsekwencji prawno-procesowych niejasności w twierdzeniach powódki. Otóż sąd pierwszej instancji potraktował powyższe nieścisłości w kategoriach braku formalnego, uniemożliwiającego nadanie sprawie dalszego biegu, podczas gdy sąd drugiej instancji – zgadzając się z konkluzją, że powódka powinna była wskazać wysokość szkody wywodzonej odrębnie z poszczególnych stosunków zobowiązaniowych – przyjął, że żądanie sprecyzowania, dlaczego powódka domaga się określonej kwoty odszkodowania oraz w jaki sposób wylicza swoją szkodę, dotyczyło materii zasadności powództwa, a nie wymogów formalnych pozwu określonych w art. 187 § 1 k.p.c. W konsekwencji rygorem, który sąd pierwszej instancji powinien był zastosować, jest oddalenie powództwa, a nie zawieszenie postępowania. Z kolei Sąd Najwyższy uznał, że żądanie pozwu zawierało wszystkie elementy niezbędne do jego merytorycznej oceny, tj. wskazanie, czego strona się domaga oraz w oparciu o jakie fakty.

Wskazane wątpliwości dotyczące analizy treści żądania pozwu i jego podstaw pozwalają dostrzec podstawowe znaczenie należytego wypełnienia obowiązków, o których mowa w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. dla prawidłowości całego procesu rozpoznawania i rozstrzygania sprawy w postępowaniu cywilnym, a zwłaszcza dla zidentyfikowania granic sporu i granic kognicji sądu. Skoro dla sądu obu instancji samo precyzyjne ustalenie treści żądania i wskazanie faktów mających je uzasadniać było wysoce problematyczne, a przy tym co najmniej utrudniało przeprowadzenie postępowania dowodowego i zbadanie zasadności powództwa, to przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że sposobowi sformułowania powództwa nie można zarzucać żadnych braków formalnych, nie wydaje się przekonujące. Nawet jeżeli za prawidłowe uznać stanowisko zakładające, że brak precyzji w oznaczeniu podstaw żądania był w niniejszej sprawie kwestią przynależną merytorycznej ocenie powództwa i konsekwentnie przyjąć, że strona powodowa wywiązała się należycie z obowiązków formalnych w zakresie konstruowania pozwu, skoro oznaczyła żądanie kwotowo i wskazała okoliczności faktyczne, na których się opierało, to już przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że w sprawie zostały zgłoszone w istocie dwa roszczenia procesowe, nakazywałoby zrewidowanie powyższego stanowiska. W razie zgłoszenia kilku roszczeń procesowych – jak trafnie w tym zakresie wskazał Sąd Najwyższy – powód powinien bowiem nie tylko oznaczyć precyzyjnie treść każdego z żądań i uzasadniające je okoliczności faktyczne, lecz

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

również określić relację zachodzącą między kumulowanymi roszczeniami. Należy się przy tym zgodzić, że niedopuszczalne jest formułowanie kilku żądań z pozostawieniem określenia ich wzajemnej relacji wprost sądowi, a także formułowanie żądań z założeniem, że sąd samodzielnie określi kolejność ich rozpoznawania lub wybierze to roszczenie, które jest uzasadnione. Brak takiego oznaczenia uniemożliwia nadanie sprawie prawidłowego biegu, a w szczególności prawidłowe rozpoznanie sprawy, albowiem sposób dochodzenia wielu roszczeń – kumulatywny lub konkurencyjny – pozostaje w ścisłym związku z oceną zasadności żądania. W rezultacie jedynie przy odrzuceniu stanowiska Sądu Najwyższego co do wielości zgłoszonych w analizowanej sprawie roszczeń procesowych i odmiennym przyjęciu, że strona zgłosiła jedno oznaczone co do wysokości i podstaw faktycznych roszczenie procesowe, można byłoby uznać je za skonstruowane prawidłowo pod względem formalnym, a jedynie na skutek niespójności twierdzeń powódki, a co za tym idzie nieudowodnienia zasadności jej roszczenia, za podlegające oddaleniu. Niemniej, abstrahując od merytorycznej oceny argumentacji prawnej powódki, w tym w zakresie przysługiwania jej tożsamych kwotowo roszczeń pieniężnych na podstawie odrębnych umów rodzących zobowiązania wymagalne w innych terminach, nie można z procesowego punktu widzenia odmówić stronie prawa ich formułowania i dochodzenia w postępowaniu sądowym ani też twierdzić, że sąd powinien z urzędu podejmować działania celem takiego sprecyzowania żądania pozwu na etapie uzupełniania braków formalnych, od których w istocie zależałoby uwzględnienie powództwa.

WIELOŚĆ ROSZCZEŃ MATERIALNOPRAWNYCH A WIELOŚĆ ROSZCZEŃ PROCESOWYCH

W kontekście analizowanego zagadnienia zasadniczym problemem jest ustalenie zależności między mnogością roszczeń odszkodowawczych i wielością dochodzonych w oparciu o nie roszczeń procesowych. Kwestia ta nie została wyartykułowana wyraźnie ani przez powódkę, ani przez sądy orzekające w analizowanej sprawie, niemniej to właśnie uświadomienie istnienia i znaczenia tych dwóch sfer uprawnień oraz rozróżnienie pomiędzy materialnoprawnym i procesowym rozumieniem roszczenia jest kluczowe dla rozstrzygnięcia problemu analizowanego w niniejszej glosie. W tej mierze należy podkreślić, że sama powódka – jak się wydaje – używała pojęcia roszczenia w obu tych znaczeniach, niekoniecznie przy tym zachowując w sposób świadomy konsekwencję terminologiczną i znaczeniową. Z jej wypowiedzi wynika przede wszystkim, że podstawą sformułowanego pozwu było poniesienie jednej szkody w postaci straty i utraconych korzyści. Zdarzenie powodujące tę szkodę było jednak konglomeratem pozostających ze sobą w ścisłym związku okoliczności obejmujących działania podejmowane na podstawie różnych

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

umów, a skierowanych do tego samego co do zasady przedmiotu, w którym nastąpiła szkoda i który w związku z tym nie mógł przynieść powódce spodziewanych korzyści. To z kolei sprawiło, że w jej ocenie istniała możliwość formułowania odrębnych, ale tożsamych co do wysokości roszczeń odszkodowawczych w odrębnych postępowaniach i w oparciu o odrębnie sformułowane podstawy faktyczne związane z realizacją odrębnych stosunków zobowiązaniowych. Pomimo pozornego, jak się okazuje, braku jednoznaczności w twierdzeniach powódki, za rozstrzygający należałoby uznać wywód, w którym wyjaśniła, że „żądanie określone w pkt 1 a) i b) petitum pozwu (a w innym miejscu: «roszczenie pozwu») jest uzasadnione roszczeniami zarówno z tytułu nienależytego wykonania umowy, jak i osobno z nienależytego wykonania aneksu nr 2", a więc roszczeniami tożsamymi co do wysokości, ale rozbieżnymi co do źródła stosunku zobowiązaniowego. Uważna lektura tej wypowiedzi, w tym najważniejszych jej elementów, sprowadzających się do słów: „żądanie uzasadnione roszczeniami", pozwala dostrzec, że powódka zgłosiła jedno żądanie zapłaty, a więc jedno roszczenie procesowe o zasądzenie (o czym świadczy użyta przez nią liczba pojedyncza odniesiona do całej treści pkt 1 petitum pozwu), wskazując, że jego materialnoprawnym uzasadnieniem były roszczenia odszkodowawcze przysługujące jej na podstawie odrębnych stosunków zobowiązaniowych (tu z kolei użyto liczby mnogiej w odniesieniu do roszczeń wywodzonych z różnych stosunków materialnoprawnych).

Abstrahując od oceny zasadności powyższej argumentacji, nie jest to bowiem żadną miarą rozstrzygające z punktu widzenia analizowanego problemu, należy zauważyć, że mogłaby ona co najwyżej uzasadniać przekonanie o przysługiwaniu wielu roszczeń materialnoprawnych. Taki wniosek nasuwa się też w oparciu o analizę twierdzeń powódki, która podkreśliła, że doznała „jednej szkody w postaci straty i utraconych korzyści", ale swoje roszczenie odszkodowawcze, każdorazowo oparte na reżimie odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 i n. k.c., mogłaby uzasadnić przez inny zespół okoliczności faktycznych. Tego rodzaju sytuacja wyczerpuje – jak się wydaje po lekturze jedynie szczątkowo przytoczonej argumentacji powódki – konstrukcję zbiegu roszczeń materialnoprawnych, którego istota polega na konkurencyjnym współistnieniu dwóch lub więcej możliwych do urzeczywistnienia roszczeń niezależnych od siebie na etapie powstawania (także w odniesieniu do podstaw faktycznych), ale podlegających redukcji na etapie wykonania, albowiem realizacja jednego z nich skutkuje wygaśnięciem możliwości zaspokojenia pozostałych.[4] Prawna możliwość realizacji istnieje w przypadku zbiegu roszczeń materialnoprawnych jednorazowo, gdyż każde z nich zaspokaja w pełni interes

[4] Tak w odniesieniu do zbiegu roszczeń: S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985, s. 132; idem, [w:] S. Grzybowski, J. Skąpski, S. Wójcik, *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 1988, s. 72.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

prawny uprawnionego.[5] Ich dochodzenie w odrębnych postępowaniach jest więc możliwe i dopuszczalne, ale z tym koniecznym zastrzeżeniem, że skoro spełnienie (a uprzednio zasądzenie) jednego żądania zaspokaja w całości potrzebę uzyskania ochrony prawnej wierzyciela, to uwzględnienie drugiego prowadziłoby do jego bezpodstawnego wzbogacenia, w związku z czym takie samo żądanie formułowane na innej podstawie faktycznej podlegałoby oddaleniu.

Ujmowanie powyższego żądania w kategorii kumulacji roszczeń procesowych należy uznać za nieprzekonujące. Zgodnie z art. 191 k.p.c. kumulacja roszczeń zachodzi wówczas, gdy powód dochodzi jednym pozwem kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu. Przedmiotem tej regulacji są roszczenia w znaczeniu procesowym, a więc żądania sformułowane w pozwie – nie tylko dlatego, że analizowany przepis zamieszczony został w ustawie procesowej, ale przede wszystkim z tego względu, że dotyczy dopuszczalności zgłoszenia, czyli dochodzenia w jednym postępowaniu sądowym wielu roszczeń, a więc uczynienia przedmiotem tego postępowania wielu żądań mających na celu uzyskanie tyluż odrębnych form ochrony prawnej. Skoro zaś w nauce prawa procesowego to właśnie roszczenie procesowe uznawane jest za przedmiot postępowania cywilnego,[6] to w ten sam sposób pojęcie to należy rozumieć na gruncie zacytowanej normy.

W literaturze przedmiotu definiowanie roszczenia procesowego odbywa się zasadniczo w oparciu o koncepcję dwuczłonową (*zweigliedriger Streitgegenstandsbegriff*), przyjmującą, że do koniecznych elementów struktury roszczenia należy zarówno żądanie wydania określonej treści orzeczenia, jak i okoliczności

[5] Idem, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985, s. 259.

[6] H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 12–14; W. Siedlecki, *Przedmiot postępowania cywilnego*, [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Wrocław 1974, s. 153, 155; K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 142; idem, *Roszczenie procesowe jako przedmiot postępowania cywilnego w kontekście prawa dostępu do sądu i prawa do powództwa*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, red. A. Marciniak, Łódź 1998, s. 175 i n. Podobnie T. Rowiński, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 82; J. Lapierre, *Recenzja monografii Z. Krzemińskiego pt. „Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich", Warszawa 1973*, „Palestra" 1974, nr 4, s. 82. Współcześnie przyznają to także: Z. Resich, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 274; K. Markiewicz, *Postępowanie w sprawach depozytowych*, Warszawa 2007, s. 162; idem, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013, s. 130. Przekonanie to zostało również powszechnie zaaprobowane w orzecznictwie. Zob. np. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143; wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU 1998, nr 4, poz. 50. Przeglądu koncepcji przedmiotu procesu cywilnego w prawie polskim w podstawowym zakresie dokonała K. Gajda-Roszczynialska (*Ewolucja koncepcji przedmiotu procesu w Kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r. oraz Kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r.*, „Polski Proces Cywilny" 2020, nr 3, s. 385–399).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

faktyczne, które mają uzasadniać takie rozstrzygnięcie.[7] Ta dominująca koncepcja zakłada, że roszczenie procesowe składa się z żądania (*Klageantrag*) oraz z identyfikującej i uzasadniającej je podstawy faktycznej (*Sachverhalt*),[8] z którą tworzy jedną całość.[9] Dla porządku jedynie należy wskazać, że pogląd ten – znajdujący normatywne potwierdzenie w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. – nie zdezaktualizował się wraz ze zmianami polegającymi na dodaniu pkt 1[1] oraz pkt 3,[10] a w konsekwencji przyjęciu, że obligatoryjnym elementem pozwu stało się także oznaczenie daty wymagalności roszczenia w sprawach o zasądzenie oraz informacja o ugodowych próbach rozwiązania sporu. Wskazane działania ustawodawcze nie są bowiem wyrazem modyfikacji koncepcji przedmiotu procesu. Zamierzenie legislacyjne jest znacznie bardziej prozaiczne i podyktowane raczej dążeniem do „utrwalenia w społeczeństwie przekonania, że skierowanie sprawy do sądu powinno zostać poprzedzone próbą rozwiązania konfliktu za pomocą mediacji”,[11] oraz do usprawnienia postępowania przez konkretyzację twierdzeń powoda już na etapie wszczęcia postępowania. Wspomniane nowe elementy, choć literalnie stanowią obligatoryjną treść pozwu jako pisma procesowego,[12] nie decydują o przedmiocie postępowania,

[7] W literaturze polskiej w szczególności zob. W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2001, s. 146; J. Lapierre, *op. cit.*, s. 82; W. Broniewicz, *Pozew i powództwo (analiza pojęć)*, „Państwo i Prawo” 1976, z. 1–2, s. 180; J. Jodłowski, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *op. cit.*, s. 268.

[8] W.J. Habscheid, *Der Streitgegenstand im Zivilprozess und im Streitverfahren der freiwilligen Gerichtsbarkeit*, Bielefeld 1956, s. 221; W. Zeiss, K. Schreiber, *Zivilprozessrecht*, Tübingen 2003, s. 129; M. Vollkommer, [w:] *Zivilprozessordnung*, hrsg. v. R. Zöller, Köln 2012, s. 17. *K*. Reichold ([w:] *Zivilprozessordnung*, hrsg. v. H. Thomas, H. Putzo, München 2014, s. 9) twierdzi, że przytoczenia faktyczne, na których opiera się powództwo (*das tatsächliche Geschehen das zur Klage geführt hat*), są drugim – obok żądania – czynnikiem określającym przedmiot postępowania (*der zweite Faktor zur Bestimmung des Streitgegenstandes*). W nauce polskiej zob. np. W. Siedlecki, *Przedmiot…*, s. 164; idem, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 33; K. Weitz, *Związanie sądu granicami żądania w procesie cywilnym*, [w:] *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 1, Warszawa 2011, s. 694–695.

[9] W. Siedlecki, *Przedmiot…*, s. 158; idem, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *op. cit.*, s. 146, 186; S. Hanausek, *Znaczenie pojęcia roszczenia procesowego w postępowaniu rewizyjnym*, „Studia Cywilistyczne” 1975, t. 25–26, s. 63.

[10] Na wzór rozwiązania istniejącego w § 253 ust. 3 pkt 1 niem. ZPO, wprowadzonego na mocy ustawy z dnia 21 lipca 2012 r. w sprawie promowania mediacji i innych procedur pozasądowego rozstrzygania sporów (Bundesgesetzblatt I, s. 1577).

[11] Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, druk nr 3432. Na marginesie można jedynie w pełni podzielić wątpliwości dotyczące prawidłowości założenia, że szersze wykorzystanie mediacji pozostaje w jakimkolwiek stopniu zależne od realizacji obowiązku nałożonego na powoda w art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. Zob. w tym względzie: M. Skibińska, *O zasadności regulacji art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. i jej skutkach*, [w:] *Postępowanie cywilne w dobie przemian*, red. I. Gil, Warszawa 2017, s. 197.

[12] M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz), [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. 2, Warszawa 2016, s. 88; E. Rudkowska-Ząbczyk, J. Jankowski, *Nowelizacje Kodeksu postępowania cywilnego dokonane w okresie od kwietnia do końca października 2015 r.*,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

a więc nie współtworzą powództwa i nie stanowią komponentu roszczenia procesowego.[13] Kluczową rolę w kreowaniu roszczenia procesowego spełnia zatem żądanie udzielenia określonej ochrony prawnej, obejmujące wskazanie przedmiotu i sposobu tej ochrony, a więc i przedmiotu rozstrzygnięcia.[14] Stanowi ono „główny element" przedmiotu sporu,[15] a sformułowana przez powoda (żądana) forma ochrony prawnej jest nie tylko celem, na który ukierunkowane jest całe postępowanie, lecz także zasadniczym łącznikiem między prawem materialnym i procesowym, determinującym przedmiot podjętych przez sąd czynności wyjaśniających i zamykającym (w formule rozstrzygnięcia co do istoty sprawy) postępowanie. Skoro zaś oznaczenie przedmiotu i rodzaju oczekiwanej ochrony jest dla sądu wiążące, przeto niedopuszczalne jest jego modyfikowanie przez nadawanie treści niezgodnej z wolą wyrażoną przez powoda, nie wspominając już o zakazie orzekania co do przedmiotu, który nie był żądaniem tym objęty (*aliud*) lub zasądzania ponad żądanie (*super*).[16]

Decydujący pozostaje zatem rodzaj żądanej ochrony prawnej możliwej do odrębnego wyrażenia w orzeczeniu[17] i określającej cel, jaki strona chce osiągnąć w postępowaniu.[18] Samoistnej czy też wyłącznej mocy wiążącej nie ma natomiast wskazana przez powoda podstawa faktyczna w tym znaczeniu, że sąd nie może udzielić powodowi ochrony prawnej, którą uzasadniają przytoczone w pozwie

„Monitor Prawniczy" 2016, nr 1, s. 21; A. Włosińska, *Rozwiązywanie sporów cywilnych w drodze mediacji w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 10.9.2015 r.*, „Monitor Prawniczy" 2016, nr 20, s. 1101–1102.

[13] M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz), *op. cit.*, s. 92; A. Włosińska, *op. cit.*, s. 1102; J. Kawałek, *Kilka uwag na temat stosowania art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.*, „Palestra" 2016, nr 6, s. 94. Do poglądu tego przyłącza się K. Gajda-Roszczynialska (*Czy nieuzupełnienie braku formalnego pozwu z art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. skutkuje zwrotem pozwu?*, „Polski Proces Cywilny" 2017, nr 2, s. 270).

[14] W nauce prawa niemieckiego wskazuje się, że żądanie jest wyznacznikiem przedmiotu postępowania („Der Antrag Bestimmungsfaktor der Streitgegenstandes ist"). Tak W. Zeiss, K. Schreiber, *op. cit.*, s. 129.

[15] K. Weitz, *op. cit.*, s. 707.

[16] W § 308 ust. 2 ZPO obie te sytuacje objęto jednym stwierdzeniem zakazującym sądowi przyznanie stronie czegoś, co nie było żądane („Das Gericht ist nicht befugt, einer Partei etwas zuzusprechen was nicht beanstragt ist").

[17] Podobnie, co do istoty, M. Waligórski (*Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 370), choć podporządkowuje on rodzaj ochrony prawnej trzem zasadniczym typom procesu, wyróżnianym z uwagi na to, czy mamy do czynienia z roszczeniem jurysdykcyjnym, egzekucyjnym czy zabezpieczającym. W literaturze niemieckojęzycznej zob. m.in. W. Zeiss, K. Schreiber, *op. cit.*, s. 129 – autorzy wyraźnie stwierdzają, że mamy do czynienia z odmiennymi roszczeniami w zależności od tego, czy żądana ochrona prawna ma polegać na zasądzeniu, ustaleniu czy na ukształtowaniu („spielt die Frage der Rechtsschutzfor m für den Streitgegenstand eine entscheidende Rolle. Denn der Klageantrag ist verschieden je nachdem, ob Rechtsschutz in Form einer Leistungs-, Feststellungs- oder Gestaltungsklage begehrt wird").

[18] Wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., I PK213/14, LEX nr 1789929.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

i udowodnione fakty, jeżeli ochrony takiej nie żądał powód.[19] Zakaz ten wynika wprost z art. 321 § 1 k.p.c., który zezwala i nakazuje objąć wyrokiem tylko to, co było przedmiotem żądania, oczywiście skonkretyzowanego przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Znaczenie podstawy faktycznej żądania ogranicza się jednak do roli indywidualizującej roszczenie pod względem procesowym.[20] Rola ta, jakkolwiek konieczna dla zidentyfikowania przedmiotu procesu, a więc określenia zakresu kognicji sądu[21] i granic udzielanej ochrony prawnej,[22] a w szczególności dla zweryfikowania przez sąd na etapie rozpoznawania sprawy, czy doszło do ziszczenia się hipotezy i dyspozycji określonej normy prawnej, sprowadza się ostatecznie do uzasadnienia przyczyny zgłoszenia żądania (*causa petendi*), którego wybór, zakres i sformułowanie należy zawsze do powoda. Innymi słowy, podstawa faktyczna nie ma mocy samoistnego kreowania roszczenia procesowego, choć jest niezbędna dla jego zidentyfikowania.

Jakkolwiek więc rację miał Sąd Najwyższy, twierdząc, że w istocie stronie chodziło o różne, tj. alternatywne, podstawy faktyczne jednego żądania, to jednak konstatacja ta uzasadniała wyłącznie możliwość przyjęcia, że powódka powoływała się na przysługiwanie kilku roszczeń materialnoprawnych o naprawienie jednej i tej samej szkody, co zresztą strona sama przyznała w kluczowym dla zrozumienia istoty jej argumentacji stwierdzeniu, że zgłosiła roszczenia tożsame co do wysokości, stanowiące wyraz jednej szkody w postaci straty i utraconych korzyści, ale w oparciu o różne okoliczności faktyczne. Zbytnim uproszczeniem jest natomiast automatyczne przenoszenie tej konstatacji także na grunt czysto procesowy i przyjmowanie, że wielu roszczeniom materialnoprawnym odpowiada wielość roszczeń procesowych. Skoro roszczenie procesowe jest ontologicznie niezależne od istnienia roszczenia materialnoprawnego, nie jest również prawidłowe utożsamianie ich liczby. Dla zaistnienia mnogości roszczeń procesowych konieczne jest zgłoszenie wielu żądań udzielenia ochrony prawnej, które wymagają rozstrzygającej wypowiedzi (osądu) w wyroku. Jak trafnie w tym względzie stwierdził sąd pierwszej instancji, powód „winien wyraźnie sprecyzować swoje żądanie, nie tylko pod względem podmiotowym, ale także przedmiotowym, wskazując, jakiego rozstrzygnięcia oczekuje od sądu, co jest równoznaczne z zakreśleniem granic rozpatrywania sprawy przez sąd", natomiast „bez dokładnie określonego żądania nie jest możliwe rozpoznanie istoty sprawy". Konsekwentnie należy przyjąć, że tam, gdzie strona dochodzi wielu roszczeń procesowych, sąd ma obowiązek roz-

[19] Zamiast wielu zob. np. postanowienie SN z dnia 30 grudnia 2021 r., IV CSK 495/21, LEX nr 3314927.

[20] W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania…*, s. 33–34.

[21] Por. wyrok SN z dnia 12 maja 2011 r., II PK 277/10, LEX nr 865951; wyrok SA w Lublinie z dnia 5 czerwca 2020 r., I ACa 210/20, LEX nr 3030502.

[22] J. Klich-Rump, *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977, s. 8 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

poznać i orzec co do każdego z nich.[23] Jeżeli więc w analizowanej sprawie – jak przyjął Sąd Najwyższy – powód, formułując jedno żądanie (zapłaty) i opierając je na różnych zespołach okoliczności faktycznych, dochodził kilku roszczeń procesowych, należałoby uwzględnić lub oddalić wszystkie roszczenia, a przyjmując np. że żądanie zapłaty jest nieuzasadnione w świetle pierwszej podstawy faktycznej, ale uzasadnione na drugiej podstawie, należałoby oddalić żądanie, a następnie je uwzględnić. Konstatacja ta jawi się jako oczywiście nieracjonalna, niemniej jest wynikiem zastosowania do komentowanej tezy wymogu objęcia przedmiotem orzeczenia tego wszystkiego, co było przedmiotem pozwu i postępowania.

W samej tezie, a raczej w sposobie jej sformułowania, tkwi zresztą błąd wykraczający poza kwestie natury semantycznej czy gramatycznej. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że powódka zgłosiła jedno żądanie „tożsame co do wysokości". Tymczasem, aby uznać, że zachodzi tożsamość, a więc identyczność jakichś obiektów, konieczna jest ich mnogość, co w analizowanej sprawie wymagałoby ustalenia, że zgłoszono co najmniej dwa żądania. Właściwe postawienie problemu wymagałoby więc przyjęcia, że powódce przysługiwały – według jej oceny – dwa tożsame co do wysokości roszczenia materialnoprawne oparte na odmiennych zespołach okoliczności faktycznych, pozostające ze sobą w zbiegu, a ich procesowym refleksem było zgłoszenie jednego roszczenia (procesowego) o zapłatę, opartego na alternatywnych podstawach faktycznych.

Przesądzające dla wyrażonej w niniejszej glosie krytycznej oceny jest jednak procesowe, utrwalone już rozumienie roszczenia jako przedmiotu postępowania cywilnego. Dla jego zaistnienia konieczne jest równoczesne istnienie żądania udzielenia ochrony prawnej skierowanego do sądu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Oba te elementy muszą wystąpić równocześnie, a bez któregokolwiek z nich nie można mówić o powstaniu roszczenia procesowego mogącego stanowić przedmiot postępowania. W tym kontekście nie można w całości zgodzić się ze stwierdzeniem, że w razie zgłoszenia jednego żądania wywodzonego z alternatywnych i niezależnych od siebie podstaw faktycznych, stanowiących odrębny przedmiot procesu, powód powinien określić kolejność ich rozpatrywania przez sąd. Jakkolwiek podstawowe – jak się wydaje – przesłanie płynące z tej tezy, sprowadzające się do podkreślenia wymogu określenia przez powoda relacji i kolejności roszczeń procesowych dochodzonych nie kumulatywnie (równocześnie), lecz konkurencyjnie, zasługuje na aprobatę, to jednak u podstaw tego poglądu tkwi błędne logicznie i procesowo założenie, że jedno żądanie może stanowić wiele roszczeń procesowych wówczas, gdy oparte jest na odrębnych podstawach faktycznych. W uzasadnieniu wyroku nie sposób znaleźć pogłębionej argumentacji pozwalającej na weryfikację tego poglądu, a jedynym sformułowaniem, które mogłoby zostać potraktowane w tych kategoriach, zdaje się być właśnie zacytowane wcześniej,

[23] Sytuacja przedstawia się inaczej jedynie w przypadku żądania ewentualnego.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

a wyrażone niejako przy okazji analizowania innego problemu (tj. wymagań stawianych powodowi przy określeniu sposobu kumulacji roszczeń), stwierdzenie, że alternatywne i niezależne od siebie podstawy faktyczne stanowią odrębny przedmiot procesu. Tymczasem odrębnym, samoistnym przedmiotem procesu może być tylko roszczenie procesowe, to zaś nie powstaje i nie istnieje bez żądania.

PODSUMOWANIE

Teza o możliwości uznania jednego żądania opartego na alternatywnych podstawach faktycznych za wiele roszczeń procesowych wydaje się trudna do obrony. Pozostaje ona w sprzeczności z niekwestionowanym – zarówno z normatywnego, jak i z konstrukcyjnego punktu widzenia – założeniem, że jedność lub wielość żądań powinna być oceniona według zawartości (treści) zgłoszonego roszczenia (lub roszczeń), a konkretnie rodzaju żądanej ochronny prawnej (*Rechtsschutzgesuch*), która wyznacza (co do zasady) przedmiot i granice rozstrzygnięcia, a tym samym ma decydujące znaczenie dla tożsamości (identyfikacji) roszczenia procesowego. Przedmiot postępowania indywidualizowany jest bowiem przez konkretnie wskazany przedmiot ochrony,[24] którego zasądzenie możliwe jest poprzez odrębne wyrażenie w rozstrzygnięciu określonego rodzaju skutków prawnych (*Rechtsfolgebegriffs*).[25] Innymi słowy, dla identyfikacji, a w konsekwencji dla wskazania liczby roszczeń procesowych decydujące znaczenie będzie miała nie tyle liczba roszczeń materialnoprawnych czy nawet stosunków prawnych, na które powołuje się powód, co liczba oczekiwanych (żądanych), możliwych do oddzielnego wyrażenia w orzeczeniu sądowym rozstrzygnięć, a więc gdy powód żąda stwierdzenia wielu skutków prawnych (*mehrere Rechtsfolgen*).[26] W każdym przypadku jednak liczba, a więc też zakres podmiotowy i przedmiotowy zgłoszonych i rozpoznawanych roszczeń procesowych, musi być niewątpliwa, a sąd nie może jej dorozumiewać ani wyinterpretować z niejasnych w tym zakresie twierdzeń powoda. Wymóg dokładnego określenia żądania jest ściśle związany z realizacją w postępowaniu cywilnym zasady rozporządzalności, będącej procesowym refleksem autonomii

[24] K. Reichold, *op. cit.*, s. 8.

[25] Definiowanie przedmiotu postępowania w sprawie o zasądzenie za pomocą możliwych do sądowego stwierdzenia, a wskazanych w żądaniu skutków prawnych, charakteryzuje wypowiedzi wielu autorów w literaturze niemieckiej. Por. m.in. K.H. Schwab, *Der Streitgegenstand im Zivilprozess*, München 1954, s. 199; W.J. Habscheid, *op. cit.*, s. 141; W. Henckel, *Parteilehre und Streitgegenstand im Zivilprozess*, Heidelberg 1961, s. 278.

[26] Obrazowo ujmuje to H. Beck (*Die eventuelle Klagenhäufung im Zivilprozess*, 1950, s. 64), który przyjmuje, że o kumulacji roszczeń można mówić wówczas, gdy w jednej sprawie występuje wiele dążeń (*mehrere Begehren*) do prawomocnego stwierdzenia skutków prawnych określonego stanu faktycznego.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

woli stron. To powód, urzeczywistniając swoje prawo do sądu, decyduje o tym, jaki jest podmiotowy i przedmiotowy zakres postępowania, a tym samym o kognicji sądu. Rozpoznając i rozstrzygając sprawę cywilną, organ procesowy musi więc w sposób definitywny i niewątpliwy określić granice, w jakich strona udzieliła mu kompetencji do wymierzenia sprawiedliwości. Jeżeli więc sąd na skutek braków lub nieprecyzyjności pozwu nie jest w stanie ustalić granic swojej kognicji w sposób niebudzący wątpliwości, to nie może nadać sprawie prawidłowego biegu. Działanie polegające na przypisywaniu powodowi intencji dochodzenia kilku roszczeń procesowych w razie sformułowania przezeń jednego żądania wprowadza element dowolności nie tylko sprzeczny z podstawowymi założeniami struktury procesu cywilnego opartego na zasadzie dyspozycyjności i równości stron,[27] lecz także wymierzony przeciwko wymogom sprawności, pewności i przewidywalności postępowania, a więc i regułom sprawiedliwości proceduralnej.[28]

Niezależnie od krytycznej oceny stanowiska Sądu Najwyższego pozwalającego „wyinterpretować" istnienie kilku roszczeń procesowych w sytuacji zgłoszenia jednego żądania pozwu opartego na mnogiej podstawie faktycznej, otwartą kwestią pozostaje problem jego praktycznych konsekwencji w sprawie, na gruncie której został wypowiedziany. Przyjmując, że niedopuszczalne jest określanie przez sąd wzajemnej relacji między skumulowanymi roszczeniami, należy konsekwentnie stwierdzić, że braki w tym zakresie – jako mające charakter formalny – powinny zostać usunięte przez powoda na wstępnym etapie postępowania. Nadanie biegu pozwowi, który w tym zakresie wykazuje wady, prowadzi – jak pokazuje przebieg postępowania poprzedzającego wydanie komentowanego orzeczenia – do nieprawidłowości utrudniających lub nawet uniemożliwiających sprawne procedowanie.[29]

W tym kontekście na aprobatę zasługuje twierdzenie, że zgłaszając wiele roszczeń procesowych, powód – w ramach obowiązku dokładnego określenia żądania – powinien także wskazać, jaka relacja zachodzi między zgłoszonymi roszczeniami procesowymi, a zwłaszcza czy dochodzone są kumulatywnie, co oznacza, że udzielenie pełnej ochrony prawnej następuje przez równoczesne uwzględnienie wszystkich żądań, czy też konkurencyjnie, co z kolei wymaga wskazania, czy żądania są

[27] Podobnie wyrok SN z dnia 16 września 2021 r., V CSKP 108/21, LEX nr 3253701.

[28] Takie działanie narusza m.in. interesy pozwanego, który „dla podjęcia efektywnej obrony musi mieć świadomość tego, jakie roszczenia są wobec niego podnoszone i w jakim stosunku one pozostają". Por. wyrok SN z dnia 25 lutego 2021 r., V CSKP 16/21, LEX nr 3149362.

[29] Precyzyjne konstruowanie twierdzeń pozwu, zwłaszcza w zakresie tak podstawowych – w tym z punktu widzenia zakresu kognicji sądu czy zawisłości sporu – kwestii jak treść żądań, ich podstawa faktyczna i liczba oraz wzajemne relacje, jest oczywistym i koniecznym warunkiem właściwego przygotowania sprawy do rozpoznania, determinującym sprawność i efektywność postępowania. Por. E. Gapska, *Konkretyzacja stanowisk procesowych stron przed rozprawą i jej wpływ na efektywność postępowania*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Krakowie-Kocierzu (26–29 września 2013 r.)*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 593–595.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

dochodzone alternatywnie, a więc każde z nich ma taką samą moc zaspokojenia interesu prawnego powoda, czy też jedno z nich ma charakter główny, a drugie ewentualny, a więc zgłoszone zostało niejako subsydiarnie, na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Jest to konieczne dla właściwego ukierunkowania czynności wyjaśniających i osądzenia zasadności powództwa. Taka potrzeba nie zachodziła jednak w niniejszej sprawie, ponieważ powódka zgłosiła jedno roszczenie procesowe o zasądzenie świadczenia pieniężnego uzasadnionego niezależnymi, tj. alternatywnymi, podstawami faktycznymi, rodzącymi tyleż samo roszczeń materialnoprawnych, z których zaspokojenie któregokolwiek prowadziłoby do naprawienia całej szkody. Jeżeli zaś wspomniane roszczenia materialnoprawne oparte zostały na normie prawnej przewidującej identyczne dyspozycje, przeto na gruncie procesu nie mogły być wyrażone przez alternatywnie lub ewentualnie sformułowane roszczenia procesowe. Pierwsza możliwość zakłada bowiem zadośćuczynienie wierzytelności powoda przez udzielenie innej co do formy, a więc odmiennej kwalitatywnie, ale w istocie pokrywającej się kwantytatywnie (reprezentującej taką samą wartość) ochrony prawnej. W takim przypadku alternatywność (przemienność) roszczeń dotyczy tego składnika roszczenia procesowego, jakim jest żądanie, a nie podstawa faktyczna. Podstawą prawną uzasadniającą dopuszczalność formułowania powództwa w sposób alternatywny jest bowiem art. 365 k.c., który przewiduje, że wykonanie zobowiązania może nastąpić przez spełnienie jednego z kilku świadczeń. Przemienne są więc zachowania pozwanego, przez które dochodzi do wykonania zobowiązania, a które stanowią przedmiot roszczenia procesowego, nie zaś okoliczności faktyczne uzasadniające prawo powoda do żądania, aby pozwany w określony sposób się zachował. Tak samo więc jak nie można mówić o „alternatywnych roszczeniach procesowych”[30] (a co najwyżej o „alternatywnych roszczeniach materialnoprawnych”), nie do zaakceptowania jest pogląd o istnieniu wielu żądań (roszczeń procesowych) tylko z uwagi na alternatywność podstaw faktycznych. Z kolei żądanie ewentualne to roszczenie o udzielenie nie tylko odmiennej co do formy ochrony prawnej, lecz także zaspokajającej potrzebę prawną powoda w mniejszym stopniu niż żądanie główne. W obu przypadkach chodzi natomiast o różne – co do formy, zakresu czy też sposobu oczekiwanej ochrony prawnej – roszczenia materialnoprawne uzasadnione jedną podstawą faktyczną, przyjmujące na gruncie postępowania postać różnych roszczeń procesowych, pozostających w relacji wyłączenia (alternatywy) lub ewentualności, a więc dochodzonych nie kumulatywnie, lecz konkurencyjnie. W analizowanej sprawie mamy zaś do czynienia z jednym roszczeniem procesowym, gdyż kilka roszczeń materialnoprawnych uzasadnionych przez odmienne podstawy faktyczne rodzi tę samą potrzebę ochrony prawnej i „usprawiedliwia kwotowo określone żądanie pozwu”.

[30] Por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 3 czerwca 2020 r., VI ACa 569/19, LEX nr 3040493.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

BIBLIOGRAFIA

Literatura

Beck H., *Die eventuelle Klagenhäufung im Zivilprozess*, 1950.
Broniewicz W., *Pozew i powództwo (analiza pojęć)*, „Państwo i Prawo" 1976, z. 1–2.
Gajda-Roszczynialska K., *Czy nieuzupełnienie braku formalnego pozwu z art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. skutkuje zwrotem pozwu?*, „Polski Proces Cywilny" 2017, nr 2.
Gajda-Roszczynialska K., *Ewolucja koncepcji przedmiotu procesu w Kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r. oraz Kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r.*, „Polski Proces Cywilny" 2020, nr 3.
Gapska E., *Konkretyzacja stanowisk procesowych stron przed rozprawą i jej wpływ na efektywność postępowania*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Krakowie-Kocierzu (26–29 września 2013 r.)*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014.
Grzybowski S., [w:] S. Grzybowski, J. Skąpski, S. Wójcik, *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 1988.
Grzybowski S., [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985.
Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985.
Habscheid W.J., *Der Streitgegenstand im Zivilprozess und im Streitverfahren der freiwilligen Gerichtsbarkeit*, Bielefeld 1956.
Hanausek S., *Znaczenie pojęcia roszczenia procesowego w postępowaniu rewizyjnym*, „Studia Cywilistyczne" 1975, t. 25–26.
Henckel W., *Parteilehre und Streitgegenstand im Zivilprozess*, Heidelberg 1961.
Jędrzejewska M. (aktualizacja Weitz K.), [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. 2, Warszawa 2016.
Jodłowski J., [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009.
Kawałek J., *Kilka uwag na temat stosowania art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.*, „Palestra" 2016, nr 6.
Klich-Rump J., *Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1977.
Korzan K., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004.
Korzan K., *Roszczenie procesowe jako przedmiot postępowania cywilnego w kontekście prawa dostępu do sądu i prawa do powództwa*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, red. A. Marciniak, Łódź 1998.
Lapierre J., *Recenzja monografii Z. Krzemińskiego pt. „Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich", Warszawa 1973*, „Palestra" 1974, nr 4.
Markiewicz K., *Postępowanie w sprawach depozytowych*, Warszawa 2007.
Markiewicz K., *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013.
Reichold K., [w:] *Zivilprozessordnung*, hrsg. v. H. Thomas, H. Putzo, München 2014.
Resich Z., [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009.
Rowiński T., *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971.
Rudkowska-Ząbczyk E., Jankowski J., *Nowelizacje Kodeksu postępowania cywilnego dokonane w okresie od kwietnia do końca października 2015 r.*, „Monitor Prawniczy" 2016, nr 1.
Schwab K.H., *Der Streitgegenstand im Zivilprozess*, München 1954.
Siedlecki W., [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2001.
Siedlecki W., *Przedmiot postępowania cywilnego*, [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Wrocław 1974.
Siedlecki W., *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

Skibińska M., *O zasadności regulacji art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. i jej skutkach*, [w:] *Postępowanie cywilne w dobie przemian*, red. I. Gil, Warszawa 2017.
Trammer H., *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950.
Vollkommer M., [w:] *Zivilprozessordnung*, hrsg. v. R. Zöller, Köln 2012.
Waligórski M., *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947.
Weitz K., *Związanie sądu granicami żądania w procesie cywilnym*, [w:] *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 1, Warszawa 2011.
Włosińska A., *Rozwiązywanie sporów cywilnych w drodze mediacji w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 10.9.2015 r.*, „Monitor Prawniczy" 2016, nr 20.
Zeiss W., Schreiber K., *Zivilprozessrecht*, Tübingen 2003.

Akty prawne

Niemiecki Kodeks postępowania cywilnego – ustawa z dnia 30 stycznia 1877 r. (t.j. z 5 grudnia 2005 r.; Bundesgesetzblatt I, s. 3202, ze zm.).
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740, ze zm.).
Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1805, ze zm.).

Orzecznictwo

Postanowienie SN z dnia 30 grudnia 2021 r., IV CSK 495/21, LEX nr 3314927.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 3 czerwca 2020 r., VI ACa 569/19, LEX nr 3040493.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 5 czerwca 2020 r., I ACa 210/20, LEX nr 3030502.
Wyrok SN z dnia 12 maja 2011 r., II PK 277/10, LEX nr 865951.
Wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., I PK213/14, LEX nr 1789929.
Wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18, LEX nr 2729030.
Wyrok SN z dnia 25 lutego 2021 r., V CSKP 16/21, LEX nr 3149362.
Wyrok SN z dnia 16 września 2021 r., V CSKP 108/21, LEX nr 3253701.
Wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU 1998, nr 4, poz. 50.
Wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143.

ABSTRACT

In the commented judgment, the Supreme Court considered, among other things, if a situation in which the claimant formulates one claim, basing it on various sets of facts, could be recognized as an objective accumulation of claims. Assuming that the dissimilarity of the alternative factual grounds entails the emergence of two or more procedural claims, the Court concluded that the multiplicity of claims (objective accumulation of claims) occurs when the claims differ from each other either in terms of the content of the claims, or in terms of sets of factual circumstances which justify them, or simultanously by both of these elements. When submitting multiple claims, the claimant should specify precisely not only the content of each claim and the factual circumstances justifying it, but also specify the relationship between the accumulated claims. While the detailed threads of the quoted position should be partially approved, the underlying view assuming that the submission of one claim with multiple factual justification is equivalent to objective accumulation of procedural claims should be critically considered. This view does not seem to take into account

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 09:09:02

the basic assumptions of the two-part – as is commonly accepted – construction of the subject of a civil trial, and at the same time it remains in a collision with the rules of procedural efficiency, especially in terms of the requirements for precision and accuracy in marking the claim, and, consequently, in terms of the effectiveness and correctness of further procedural steps aimed at recognizing the case.

Keywords: objective accumulation of claims; multiplicity of claims; factual basis of claim; civil trial

UMCS